**Pierwsza pomoc u dziecka**

**-** resuscytacja dziecka zawsze rozpoczynamy od 5 wdechów ratowniczych, niezależnie od wieku. Bardzo rzadkim mechanizmem zatrzymania krążenia u dziecka jest mechanizm sercowy. Zawsze podejrzewajmy więc przyczynę oddechową i starajmy się ją leczyć jako pierwszą.

* oceń bezpieczeństwo własne,
* sprawdź, czy dziecko reaguje – na głos, na dotyk.
* nie reaguje, nie otwiera oczu, nie porusza się, udrożnić drogi oddechowe w celu sprawdzenia, czy dziecko oddycha. Obserwować nie dłużej niż przez 10 sekund. Starać się ocenić polisensorycznie (patrzę, słucham, czuję), czy oddech jest zachowany. Zwróć uwagę, czy dziecko oddycha głęboko, prawidłowo czy posiada oddech spłycony nieregularny
* brak oddechu lub oddech nieprawidłowy - zawołać głośno o pomoc oraz wezwać pogotowie ratunkowe. Jeśli osoba nie jest sama na miejscu zdarzenia, powinna wysłać kogoś po defibrylator AED oraz rozpocząć akcję resuscytacyjną od 5 wdechów ratowniczych (w przypadku małych dzieci, często konieczne będzie objęcie ustami zarówno nosa, jak i ust dziecka).
* wykonać 30\* uciśnięć w tempie 100-120 uciśnięć na minutę. Uciśnięcia w przypadku noworodka oraz niemowlęcia, w zależności od jego rozmiarów, wykonujemy dwoma palcami, bądź dwoma kciukami przy jednoczesnym objęciu dłońmi klatki piersiowej dziecka. W przypadku dziecka starszego, w zależności od rozmiaru, uciśnięcia wykonujemy jak u osoby dorosłej. Oznacza to, że wykonuje je jedną ręką, jeśli dziecko jest niewielkie oraz dwiema, jeśli dziecko jest większe bądź nie mamy wystarczająco siły, by wykonać efektywne uciśnięcia z pomocą jednej ręki.

**AED u dzieci**

W przypadku dziecka bardzo rzadko konieczny będzie zabieg wykonania defibrylacji. Warto jednak wiedzieć, że standardowy defibrylator AED bez trybu pediatrycznego oraz elektrod pediatrycznych może być użyty u dzieci w wieku powyżej 8 lat

*\* proporcje 15 uciśnięć i 2 oddechów stosujemy w sytuacji, kiedy mamy 2 wykwalifikowanych ratowników (ratownik medyczny, ratownik po kursie KPP, lekarz, pielęgniarka). Wynika to z faktu, iż osoba nieprzeszkolona nie jest w stanie skutecznie wykonać oddechów ratowniczych w tak krótkim czasie, na jaki możemy sobie pozwolić przerywając RKO.*



